

**Sygn. akt II Ka 297/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 2 lipca 2013 r.**

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Teresa Zawiślak
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Defut-Kołodziejak

po rozpoznaniu w dniu 2 lipca 2013 r.

sprawy **N. W.**

obwinionego o wykroczenie z art. 86 §1 kw i in.

na skutek apelacji, wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim

z dnia 16 kwietnia 2013 r. sygn. akt II W 1182/12

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od obwinionego N. W. na rzecz Skarbu Państwa 80 zł tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

**Sygn. akt II Ka 297/13**

## UZASADNIENIE

**N. W.** został obwiniony o to, że w dniu 21 sierpnia 2012 roku około godz. 22.55 w miejscowości C., ul. (...) będąc właścicielem zwierzęcia – konia nie zachował nakazanych środków ostrożności podczas jego trzymania co spowodowało, iż zwierzę wbiegło na jezdnię wprost pod jadący pojazd marki N. (...) powodując uszkodzenie pojazdu oraz stworzenie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, **tj. o czyn z art. 86§1 kw w zw. z art. 77 kw.**

Wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2013 roku Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim uznał N. W. za winnego popełnienia wykroczenia z art. 86§1 kw w zw. z art. 77 kw i za to wymierzył mu na podstawie art. 86§1 kw w zw. z art. 9§2 kw karę grzywny w kwocie 300 zł. Zasądził od obwinionego 30 zł tytułem opłaty i obciążył go pozostałymi wydatkami w sprawie w kwocie 100 zł.

Apelację od tego wyroku wniósł obwiniony, który zaskarżył w całości powyższy wyrok, zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu. Wniósł o zmianę wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim i uniewinnienie, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

**Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja obwinionego jest niezasadna i na uwzględnienie nie zasługuje.

Sąd odwoławczy po zapoznaniu się z aktami przedmiotowej sprawy i pisemnymi motywami zaskarżonego wyroku stwierdził, iż Sąd I instancji w prawidłowy sposób przeprowadził postępowanie w niniejszej sprawie, zebrał wystarczającą ilość dowodów, na podstawie których mógł ustalić stan faktyczny przedmiotowego zdarzenia, zgodny z jego rzeczywistym przebiegiem. Z uzasadnienia wyroku wynika, że Sąd Rejonowy rozważał i oceniał wszystkie zebrane w sprawie dowody i nie pominął żadnego z nich. Wbrew twierdzeniom apelującego obwinionego, ocena ta jest oceną swobodną, zgodną z dyrektywami art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw, a zatem nie może być skutecznie podważona.

Argumenty podniesione w apelacji stanowią w istocie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji. Istotą przedmiotowej sprawy było ustalenie, czy zwierzę, stanowiące własność obwinionego, wydostało się na drogę pod jadący tą drogą pojazd, stwarzając bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Art. 77 kw stanowi, iż odpowiedzialności za to wykroczenie podlega ten, kto nie zachowuje zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia. Z dowodów zebranych w tej sprawie wynika, że obwiniony N. W. posiada w C. stadninę koni, która została ogrodzona przy pomocy słupków, linek oraz sznurków, przy czym linki były podłączone do prądu. Ze zdjęć znajdujących się w aktach sprawy wynika, że ogrodzenie to nie było ogrodzeniem stabilnym, a słupki bądź kołki, na których zawieszono były sznurki i linki, były powychyłane w różne strony. Z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków wynika również, że w ogrodzeniu tym znajdowały się bramki, które nie były zabezpieczone w taki sposób, aby osoby nieuprawnione nie mogły ich otworzyć. Obwiniony twierdził, że poprzednio zdarzały się przypadki wyrwania słupków przez nieustalonych sprawców i jednocześnie, że mało prawdopodobne jest, aby zwierzę przeskoczyło przez ogrodzenie, przy czym nie wykluczył, że taka sytuacja mogła zaistnieć, bądź też, że ktoś wypuścił je przez bramę. Już z samych wyjaśnień obwinionego wynika, że nie zachował on chociażby zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu tych zwierząt tak, by nie mogły wydostać się poza ogrodzenie. **Obowiązkiem właściciela zwierzęcia jest takie zabezpieczenie tego zwierzęcia, by ani samowolnie, ani przy pomocy innych nieuprawnionych osób nie mogło się wydostać z miejsca jego stałego przebywania, a zwłaszcza, by nie zagrażało innym osobom.** Skoro więc obwiniony nie podjął wszystkich możliwych działań mających na celu utrzymanie zwierząt w ogrodzeniu, to bez względu na to, czy zwierzę przeskoczyło przez płot samo, czy też takie zachowanie zwierzęcia było wynikiem straszenia lub innych działań przez osoby postronne, np. poprzez zniszczenie ogrodzenia bądź otworzenie bramki przez nieuprawnione osoby, odpowiada on za popełnienie wykroczenia z art. 77 kw. N. W. powinien przedsięwziąć wszelkie środki zabezpieczające przed wydostaniem się zwierząt poza ogrodzenie, chociażby przez zatrudnienie pracowników ochrony stadniny lub samodzielnego jej nadzorowania tym bardziej, że jak sam twierdził, zdarzały się wcześniej wypadki wandalizmu.

Także wyskoczenie konia stanowiącego własność obwinionego wprost pod nadjeżdżający samochód niewątpliwie wyczerpuje znamiona wykroczenia z art. 86§1 kw, bowiem za zachowanie zwierzęcia odpowiada jego właściciel, zaś bez wątpienia to zwierzę obwinionego nie zachowując należytej ostrożności spowodowało zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Podnoszone przez N. W. argumenty w postaci nie wykonania wszystkich możliwych czynności procesowych dla wyjaśnienia okoliczności tego zdarzenia, a w szczególności, czy zwierzę wydostało się z ogrodzenia samo, czy też na skutek działań innych osób, jak również, z jaką prędkością jechał kierujący samochodem pokrzywdzony i czy respektował znak ostrzegawczy „uwaga zwierzęta” znajdujący się na wjeździe od C. na ul. (...) przed gospodarstwem oraz z przeciwnej strony od miejscowości W., w zakresie winy obwinionego, nie mają istotnego znaczenia, gdyż jak podkreślono wyżej, to na obwinionym spoczywał ciężar zachowania środków ostrożności przy trzymaniu przedmiotowego konia, który wybiegając na drogę zagraził bezpieczeństwu w ruchu drogowym.

W świetle powyższego także informacje na temat charakteru konia (spokojny, zrównoważony, wykazujący ogromne zaufanie do człowieka, który nie mógłby wbiec na ulicę bez przyczyny) nie mają istotnego znaczenia, bowiem stan faktyczny tego zdarzenia nie budzi wątpliwości, tj. fakt, że koń wbiegł na drogę pod nadjeżdżający samochód.

Mając powyższe na uwadze Sąd odwoławczy nie dopatrył się okoliczności, w tym zarzucanego błędu w ustaleniach faktycznych, które spowodowałyby konieczność uchylenia lub zmiany przedmiotowego wyroku.

Zdaniem Sądu Okręgowego zarówno wina, jak też wymiar kary orzeczonej mu za ten czyn nie budzi wątpliwości, bowiem w żadnej mierze orzeczonej kary grzywny w wymiarze 300 zł nie można uznać za rażąco surową.

Z tych względów i na podstawie art. 437§1 kpk w zw. z art. 109§2 kpw oraz na podstawie art. 637§1 kpk w zw. z art. 119 kpw, Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.